Rok I. Wilno, d. 25 kwietnia 1927 r. Nr. 8.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P K. O Nr 80 833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 60 zł
Pół strony . 30 zł
1/4 strony . 15 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List Ojca św. do Episkopatu Czechosłowacji. — Dnia 20 lutego Ojciec św. wystosował list do Episkopatu Czechosłowacji w odpowiedzi na pismo tegoż Episkopatu z listopada roku zeszłego. List ten zawiera, między innemi zarządzenie, dotyczące wychowania kleru; posiada ono znaczenie więcej ogólnego charakteru, dlatego podajemy tu jego streszczenie. Ojciec św. usilnie zaleca Episkopatowi, aby się zatroszczył o liczniejsze powołania do stanu duchownego i o należyte wychowanie kleru, a więc zaleca: 1-o aby Biskupi nakazali publiczne modły dla uproszenia liczniejszych powołań kapłańskich, 2-o aby wpłynęli na wychowawców dziatwy w tym kierunku, by się starali wynajdywać i pielęgnować powołania kapłańskie, 3-o żeby zaś ochronić młodzieńców od rozpraszających wpływów świata, zaleca tworzyć w każdej diecezji *Seminarja mniejsze*, zalecane już przez Sobór Trydencki i Kodeks Prawa Kanonicznego, 4-o Ojciec św. wyraża żądanie, aby przed rozpoczęciem czteroletnich studjów Teologji, poświęcano rok nauce Filozofji Scholastycznej, 5-o wreszcie poleca popieranie istniejącego w Rzymie *Collegium Nepomucenum*, którego zadaniem jest wychowanie kapłanów pod okiem Stolicy Apostolskiej „w duchu prawdziwie rzymskim“. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 134).

Mianowanie nowego Biskupa. — Ojciec św. Dekretem św. Kongr. Konsystorskiej z dn. 25 marca r. b. zamianował tytularnym biskupem Dardańskim J. E. Księdza D-ra Stanisława Rosponda, Rektora Seminarjum Krakowskiego, i wyznaczył go na stanowisko Biskupa-Sufragana krakowskiego. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 137).

W sprawie działalności politycznej osób duchownych. — Zwrócono się do św. Kongr. Soboru z zapytaniem: „I. Czy Ordynarjusz ma prawo i obowiązek zabronienia rozkazem akcji politycznej osobom duchownym, które w przeprowadzaniu jej nie stosują się do zaleceń Stolicy św.?“ — A o ile *tak*, to „II. Czy wolno i należy ukarać tych, zgodnie z przepisami kanonów świętych, którzy ten rozkaz przekroczą i upomnienia nie usłuchają“. — Św. Kongr. na plenarnym posiedzeniu w dn. 26 lu-

tego r. b. odpowiedziała na jedno i drugie *twierdząco*. — Ojciec św. na audjencji dn. 15 marca odpowiedź powyższą zatwierdził i polecił ogłosić. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 138).

Zgromadzenie Sióstr Zakonnych N. M. P. Wspomożenia Wiernych, znajdujące się w Warszawie, otrzymało dn. 7 lutego r. b. z św. Kongr. Zak. dekret *pochwalny* i polecający. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 139).

Odznaczenia. — Ojciec św. zamianował prałatami domowymi z diecezji chełmińskiej x. Franciszka Sawickiego, x. Bernarda Dembka i x. Alfonsa Mańkowskiego, Kawalerami Orderu św. Sylwestra papieża z tejże diecezji d-ra Franciszka Panka i Ludwika Ruchniewicza, Szambelanami Dworu z diecezji płockiej x. Józefa Umińskiego, z diecezji łódzkiej x. Wincentego Burakowskiego, x. Stanisława Szabelskiego, x. Stefana Gostomskiego, x. Bronisława Jaskulskiego i x. Stanisława Suchańskiego, z diecezji katowickiej x. Stanisława Maślińskiego, Szambelanem świeckim barona Jana Libero-Konopkę z diecezji tarnowskiej. *(Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 164—167).

Zarządzenia Ordynarjatu.

Instrukcja o obowiązkach zakrystjanów, kościelnych i grabarzy.—Najczęściej po naszych kościołach obowiązki zakrystjana spełnia organista, a kościelny pomaga organiście w wykonywaniu tych obowiązków i jest jednocześnie grabarzem. Obowiązki zakrystjana-kościelnego jak również i grabarza może spełniać tylko katolik praktykujący, odznaczający się bogobojnością i wzorowym nienagannym życiem, gorliwy o chwałę Bożą.—*Zakrystjan-kościelny* obowiązany: a) utrzymywać w porządku kościół, ołtarze i aparaty kościelne; stąd winien dopilnować, żeby kościół po niedzieli, święcie i każdym większym zebraniu wiernych był niezwłocznie zamieciony, powinien codziennie okurzyć ołtarze, ławki, konfesjonały i mensy w zakrystji, z ołtarzy zebrać okruchy wosku i stearyny, dbać o to, by lichtarze ołtarzowe zawsze były czyste, jak również wszystkie naczynia kościelne metalowe, jako to: kociołek do wody święconej, kropielnica, trybularz i t. p., by co miesiąc oczyścić niższe części ścian kościelnych i wyższe części ołtarzy, a dwa razy do roku obmieciony był z kurzu wewnątrz cały kościół, by aparaty kościelne i bielizna były w szufladach i szafach porządnie poukładane, by w swoim czasie były oddawane do reperacji lub prania, by co miesiąc obrusy na ołtarzach, korporały, alby, a co kwartał dolne obrusy ołtarzowe były zmieniane, by przed dniami świątecznemi po południu było założone odpowiednie antepedjum i zawsze ołtarz przybrany, by książki liturgiczne zawsze znajdowały się na swojem miejscu.—b) Przygotować codziennie wszystko, co jest niezbędne do Mszy św., c) dostarczać hostje i komunikanty, d) zapalać świece, e) w razie potrzeby służyć do Mszy św., f) w swoim czasie otwierać i zamykać kościół, g) usługiwać przy udzielaniu sakramentów i sakramentalij, h) zachowywać się w kościele wzorowo, z nikim nie rozmawiać i na rozmowy innym nie pozwalać, a szczególniej baczyć na chłopców do Mszy św. usługujących, i) nie wpuszczać do zakrystji osób obcych, j) pilnować, żeby lampka przed Najświętszym Sakramentem zawsze się paliła, k) pilnować, by z kościoła nic nie skradziono, l) wykonywać w kościele to wszystko, czego żąda x. proboszcz lub organista, m) dzwonić w swoim czasie według wymagań Kościoła, n) względem wszystkich interesantów

zachować należytą uprzejmość i grzeczność. — Kościelny, jako *grabarz*, obowiązany: a) chronić cmentarz grzebalny, jako miejsce święte, przed wszelką profanacją, zatem czuwać, by bramy cmentarne nie stały otworem, b) zachowywać się na cmentarzu z uszanowaniem, szczególniej podczas pogrzebów, c) groby do grzebania ludzi dorosłych kopać do głębokości 7 stóp, dzieci do lat 7 — do stóp 4. Długość grobów ludzi dorosłych ma wynosić stóp 7, a szerokość $2^1/_2$, groby dzieci stosunkowo mniejsze. Między jednym, a drugim grobem ma być odstęp $1^1/_2$ stopy, a w końcach 2 stopy, d) nad każdym grobem po pogrzebaniu winin usypać grabarz mogiłę wysokości 2 stóp w kształcie nieco spadzistym, e) nie naruszać zwłok dawniej pochowanych, dopóki całkowicie nie rozsypały się w proch, f) groby winny być kopane w porządku, wskazanym przez x. proboszcza i od porządku tego grabarzowi samowolnie odstępować nie wolno.—Zakrystjan-kościelny ma prawo do mieszkania parafjalnego i z iura stolae do połowy tego, co pobiera organista tejże parafji. Może korzystać z tak zwanego warzywnego i z kolendy od parafjan, stosownie do miejscowego zwyczaju. Gdyby zakrystjan-kościelny zaczął się zaniedbywać w wykonywaniu swych obowiązków, przyłączył się do stronnictw, wrogich Kościołowi, wdał się w intrygi przeciwko x. proposzczowi lub xx. wikarym, wiódł życie gorszące— wdał się w pijaństwo, rozpustę, popełnił występki, podlegające kodeksowi karnemu, będzie niezwłocznie usunięty przez x. proboszcza z zajmowanego stanowiska i musi natychmias opuścić mieszkanie.—Powyższą instrukcję jako obowiązującą zatwierdzamy i do wykonania podajemy. Wilno, d. 18. XII. 1926 r. Nr. 4971.

† ROMUALD abp.

W sprawie pism i wydawnictw. —Kurja Metropolitalna z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity przypomina WW. Duchowieństwu archidiecezji wileńskiej kan. 1386 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który głosi: „Vetantur clerici saeculares sine consensu suorum Ordinariorum, religiosi vero sine licentia sui Superioris maioris et Ordinarii loci libros quoque, qui de rebus profanis tractant edere, et in diariis foliis vel libellis periodicis scribere vel eadem moderari“. Niniejsze zarządzenie cofa wszelkie dotąd udzielone zezwolenia, czyto poszczególnym osobom duchownym, czy też grupom, związkom lub stowarzyszeniom, przez jakąkolwiekbądź władzę dane. Wyjątek stanowią pisma i wydawnictwa, za zezwoleniem Władzy Duchownej przez osoby duchowne czyto na terytorjum archidiecezji, czy też poza nim prowadzone.—Wilno, dn. 13 kwietnia 1927 roku. Nr. 1562.—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie aprobaty do słuchania spowiedzi.—Kurja, z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, podaje do wiadomości WW. Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej, że aprobaty do słuchania spowiedzi, udzielone przed rokiem 1927, zostały cofnięte, jak również została cofniętą jurysdykcja dawniej udzielona. Kto z tej jurysdykcji chce nadal korzystać, powinien zwrócić się do Ordynarjatu z prośbą o aprobatę i, zanim jej nie otrzyma, winien się uważać za pozbawionego jurysdykcji. —Wilno, dn. 13. IV. 1927. Nr. 1563. *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie głoszenia kazań.— Kurja z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity powiadamia WW. Duchowieństwo, że na mocy kan. 1328 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zabrania się kapłanom, nie zajmującym w archidiecezji urzędowego stanowiska, wykonywanie urzędu

kaznodziejskiego: głoszenia kazań, nauk i jakichkolwiekbądź przemówień w kościołach, kaplicach, na cmentarzach i wogóle przy funkcjach kościelnych.—Wilno, d. 13. IV. 1927. Nr. 1564. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie rozrachunków przy zmianie beneficjatów. — Niniejszym Kurja podaje następujące wyjaśnienie Archidiecezjalnej Rady Administracyjnej w sprawie podziału siana i słomy przy zmianie beneficjatów: „Słoma i siano stanowią integralną część beneficjum, nie mogą być wywożone, nie stanowią pozycji dochodów proboszcza i przy podziale pozostają na miejscu bez prawa do wynagrodzenia“. — Dn. 22.IV.1927 r. Nr. 1329. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie przyjmowania konwertytów. — Kurja z polecenia J. E. Arcybiskupa-Metropolity komunikuje, że wszyscy XX. Proboszczowie mają prawo przyjmowania konwertytów na łono Kościoła katolickiego i rozgrzeszania ab haeresi. — Dnia 22.IV.1927 r. Nr. 1642. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.— J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poleca akcję Zw. Obrony Kresów Zachodnich, prowadzoną przez Obwód Białostocki. 7.IV.27.

W sprawie Mszy polowych. — Wobec tego, że często zdarzają się zapytania o tak zwane „Msze św. polowe“, Kurja Metropolitalna Wileńska przypomina W-mu Duchowieństwu w tej sprawie zarządzenie Kurji z roku 1925: „Kurja podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, że stosownie do przepisów prawa kanonicznego i do uchwały Zjazdu XX. Biskupów w Częstochowie, Ordynarjat pozwolenia na Msze św. polowe nie udziala. Sprawa nabożeństw dla wojska należy do kompetencji J. E. Ks. Biskupa Polowego“. (Cf. *Kurenda* 1925. Nr. 4. str. 56).—*X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Fundacja Lotnicza im. J. E. X. Biskupa Galla. [1]).—Kurja pismem z dn. 5.IV. 1927 r. Nr. 1412 komunikuje, że J. E. X. Arcybiskup-Metropolita gorąco popiera akcję Komitetu utworzenia Fundacji Lotniczej Im. Pierwszego Biskupa Polowego J. E. X. Dr. Stanisława Galla — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Ostrzeżenie. — Kurja Metropolitalna pismem z d. 7.IV r. b. przestrzega Duchowieństwo i Wiernych przed szkodliwością miesięcznika *Jutrzenka*, pisma Stowarz. Akadem. Niezależn. Młodzieży ludowej, wychodz. w Wilnie.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji wileńskiej zaszły następujące zmiany: X. Romuald Dronicz na administratora do Żodziszek 12.IV.27 Nr. 1543, X. Bolesław Sperski M. T., kan. hon., na prob. Fary Grodzieńskiej i dziekana grodzieńskiego 13.IV.27 r. Nr. Nr. 1565 i 1566, X. Zygmunt Pomian na p. o. proboszcza w Dojlidach 16.IV.27 r. Nr. 1595, X. Dr. Albin Jaroszewicz na proboszcza kośc. św. Wacława i dziekana do Wołkowyska 20.IV.27 r. Nr. Nr. 1649 i 1650, X. Kazimierz Kowrecki na wik. do Rakowa 20.IV.27 r. Nr. 1651.

---

[1]) Prezydjum Fundacji (Gen. broni Olszewski i gen. br. Szpakowski) pismem z d. 23.III. 1927 r. wskazują na cel fundacji, którym jest „ufundowanie ze składek publicznych kilku płatowców sanitarnych dla użytku wojska oraz utworzenie stypendjów w szkole pilotów, chcąc tym sposobem uzupełnić w części te liczne braki, jakie odczuwa dotąd nasze lotnictwo pod względem technicznego wyposażenia i wyszkolenia“, i prosi o udzielenie zamierzonej akcji poparcia i polecenie jej opiece Duchowieństwa. — Adres: Warszawa, Miodowa 24.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W obronie świąt.

Od pewnego czasu dochodziły głuche wieści o tem, że sfery rządzące poważnie się zastanawiają nad tak zwanym złagodzeniem prawa o dniu świątecznym. Obecnie jest już prawie pewnym, że sprawa ta ze sfery przypuszczeń przechodzi w sferę rzeczywistości, że rząd nietylko o tej sprawie pertraktował z czynnikami zainteresowanemi, lecz poczynił dość daleko idące obietnice i że ostatniemi czasy poważnie myśli o nowelizacji ustawy o odpoczynku świątecznym. Można więc o tym kroku rządu publicznie mówić.

Nie mamy zamiaru poddawać krytyce polityki rządu, aczkolwiek mamy do tego całkowite prawo, a co najmniej krytycznie do niej się ustosunkować.

Zamiar nowelizowania Ustawy, o którą niemal cały kraj niegdyś w Izbie ustawodawczej zabiegał, zakrawa na chroniczne cofanie ustaw.

Krok ten w szerokich masach społeczeństwa łatwo może zrodzić przypuszczenie, że wszelkie wogóle ustawy nie mają trwałego znaczenia, że żadną z nich nie warto się przejmować, bo jeżeli nie rząd, to Sejm napewno ją wkrótce zmieni.

Nie od rzeczy też będzie zwrócić uwagę na tę okoliczność, kto mianowicie, prowadzi sprawę nowelizacji Ustawy o odpoczynku niedzielnym. Wszak nie sfery szerokich mas pracujących, które i dnia powszedniego nie mają co robić, nie przemysłowcy ani i kupiectwo polskie, więc nie rdzeń narodu i główna podstawa państwa lecz „Komitet rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych przy Prezydjum Rady Ministrów“. A któż o tem nie wie, czyje wpływy mają tam decydujące znaczenie?

Z tego łatwo wywnioskować, komu jest potrzebne złagodzenie Ustawy o odpoczynku niedzielnym. Chodzi oto załagodzenie najhałaśliwszej, a jednak znacznie mniejszej, części ludności w państwie. Potwierdza to przypuszczenie opowiedzenie się lewicy za tym projektem. Pomimo że ta lewica w innych wypadkach wytrwale broni zmniejszenia liczby godzin roboczych, w tym jednak wypadku jest za zwiększeniem, bo „tak każe pan“.

Nowelizacja Ustawy wyrządzi krzywdę materjalną i moralną znacznej większości.

W myśl projektu, złagodzenie Ustawy ma dotyczyć „drobnego kupca i rzemieślnika“, czyli, właśnie, najbiedniejszej części obywateli Rzeczypospolitej, zatrudnionych w drobnym przemyśle i handlu, który w naszym kraju, z powodu konkurencji mniejszościowej, stoi na najniższym stopniu rozwoju, a który dla dobra tegoż kraju należałoby popierać jak najusilniej i stwarzać dlań najpomyślniejsze warunki.

Nowelizacja Ustawy nie pójdzie po linji wzmożenia swoistego przemysłu drobnego ani też naszego drobnego kupiectwa, raczej będzie je stale podcinało.

Otwieranie sklepów w niedzielę zmniejszy odbyt towarów w dni powszednie, gdyż większość mieszkańców będzie korzystała ze święta, z pójścia do kościoła jednocześnie, żeby poczynić potrzebne zakupy.

Lecz pomijamy względy natury gospodarczej. Zwracamy jedynie uwagę na ustawowe pozwolenie łamania dnia świątecznego. Z chwilą wejścia w życie znowelizowanej Ustawy za-

kaz łamania dnia świątecznego ustaje. Trudno bowiem wymagać, aby drobny kupiec katolik miał sklep zamknięty, gdy jego sąsiad, konkurent, będzie otwarcie prowadził handel i to w takim czasie, gdy z racji święta, więcej przybywa ludzi do miasta. Narażamy przez to i kupca i nabywcę chrześcijanina na łamanie dnia świątecznego. Niezawodnie, poza otwieraniem sklepów, ruchliwa mniejszość rozpocznie targi uliczne na placach i rynkach przed kościołami, a po małych miasteczkach napewno wszystkie sklepy będą stały otworem przez cały dzień, lub w najlepszym razie będą nawpół przymknięte.

W dyskusji na temat świętowania niedzieli wysuwa się zwykle ograniczenie praw mniejszości, zakazane przez Konstytucję, pomija się jednak milczeniem obrazę praw większości, które również Konstytucja musi ochraniać. Gdyby otwieranie sklepów w niedziele było przywilejem nietylko sklepów, lecz i nabywców mniejszościowych, gdyby jednocześnie z nowelizacją tej Ustawy wprowadzony został zakaz sprzedawania w sklepach ludności chrześcijańskiej, co jest niemożliwym, wtedyby taka nowelizacja nie obrażała niczyich praw. Dopóki tego niema, dopóty ona będzie dotkliwą praw ludności chrześcijańskiej obrazą, przeciwko której należy jaknajenergiczniej protestować.

X. A. N.

Liga Katolicka.

(c. d.) 4.

Liga Katolicka jest zrzeszeniem katolików obojga płci, po ukończeniu 18 lat życia, oraz zrzeszeniem organizacyj katolickich, działających na terenie parafji i diecezji.

Celem *Ligi K.* jest wprowadzanie i stosowanie zasad katolickich we wszystkich przejawach życia publicznego i prywatnego.

Jej zadaniem przeto jest opiekowanie się sprawą katolicką (piśmiennictwo: redakcje pism i książki, szkolnictwo: szkoły i ustawodawstwo szkolne), opieka nad młodzieżą, robotnikami, kobietami, więźniami, ubogimi, wychodźcami, czuwanie nad obyczajnością publiczną przez zwalczanie niemoralności we wszystkich jej przejawach i wogóle obrona i popieranie interesów katolickich religijno-moralnych.

Nie bez znaczenia dla wydajności prac *L. K.* jest punkt Statutu, który głosi, że gdy czynne prawo wyborcze ma każdy członek *L. K.*, a więc od 19 roku życia, to prawo bierne wyborcze posiadać można dopiero po skończeniu lat 30, a więc w myśl przysłowia: „młody do zwady, starszy — do rady“.

Twórcą i ojcem *L. K.* jest dzisiejszy senator Rzeczypospolitej, ks. prałat Józef Prądzyński z Poznania.

On to, po uzyskaniu aprobaty ówczesnego Kardynała Dalbora, prymasa, przedstawił w lutym 1919 r. konferencji XX. Biskupów Polski statut *L. K.* do zatwierdzenia. Po piętnastu miesiącach debat, przeróbek, uzgodnień zatwierdzona *L. K.* została wprowadzona w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej dnia 1 kwietnia 1920 r. Historyczna to data dla historji Kościoła w Polsce.

Archidiecezja Wielkopolski ma jej wiele już do zawdzięczenia, gdy idzie o odnowę życia chrześcijańskiego. Wspaniałe Zjazdy Katolickie, mądrze i wspaniale urządzone w Bydgoszczy, Poznaniu, Gnieźnie, Lesznie i Ostrowi to zasługa *Ligi Katolickiej*.

A jakże trudne były początki! W maju 1919 roku byłem w Poznaniu uczestnikiem konferencji XX. Sekretarzy jeneralnych z całej Polski.

X. Prądzyński ujawnił nam wówczas i uzasadnił potrzebę powstania

wymarzonej przezeń *L. K.* I dziw bierze, jak wówczas przed 7 coprawda laty, a więc przed najazdem bolszewickiej barbarji, obojętnie przyjęli projekt ci, którzy ex officio przecież mogli stać się byli entuzjastami nowej formy opanowania w Polsce ruchu religijno-moralnego.

Może ulękli się XX. Sekretarze ogromu pracy, gdy po mowie X. Prądzyńskiego ujrzeli roztocza dalekich, a wielkich horyzontów.

Ale Bóg pobłogosławił zabiegi dzielnego kapłana Wielkopolski. To też gdy Najdostojniejszy nasz Episkopat polecił *L. K-ką*, jako organizację o niezwykłej doniosłości, dziś istnieje już ona w 5 diecezjach: Lwów, Kraków, Katowice, Pelplin, Poznań. To rozplanowanie *L. K.* samo mówi za siebie.

Kto zna rozpęd pracy katolickiej w diecezjach sterowanych przez Bilczewskich, Dalborów, Sapiehów i Hlondów — ten łacno zrozumie, dlaczego te właśnie diecezje pierwsze przyjęły w pracy katolickiej formę *L. K.*, aby stworzyć zespół sił ku odnowieniu życia chrześcijańskiego.

I bez *Ligi* były tam różne organizacje, robiły, co mogły, ale robiły niedokładnie, bo brakło im zespolenia sił w jednym łożysku, a to daje dopiero *Liga Katolicka.*

Bo i któż zresztą tego nie rozumie, że, gdy po wszystkich naszych Wereciach, Świsłoczach, Wiechotniankach czy Zelwiankach motorówką niedaleko się zajedzie, to po Niemnie, który te wody pozbierał, nawet przy rażąco zaniedbanych brzegach i swawoli prądu, płyną parostatki.

I dlatego obecny papież Pius XI w encyklice „Ubi arcano" nawołuje, aby katolicy po parafjach i w diecezjach tworzyli „zespół sił", co jest synonimem wyrazu *Liga*, która się tworzy z delegatów poszczególnych towarzystw, ale nietylko z delegatów, lecz i wszystkich członków stowarzyszeń istniejących, którzy poza wkładami do swoich towarzystw, muszą pewne quantum, n. p. 1 złoty na rok, przysyłać *Lidze.*

Podział pracy danego Towarzystwa i *Ligi*, której częścią składową jest dane Towarzystwo, zastosowano logiczny.

I tak. *Ligę* niewiele będzie martwiło, czy III Zakon w Eysymontach urządza zebrania w pierwszą niedzielę miesiąca, lub czy Absolucji Generalnej udziela X. Dyrektor stale. *Liga* nie pomoże do ustalenia programu uroczystości imieninowej patrona Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Kikole, ale, gdy res agitur o takie sprawy, jak nierozerwalność małżeńska, szkoła katolicka, dobra prasa i t. p., to cała armja związków, zrzeszeń, stowarzyszeń, związanych w *Ligę* stanie zgodnie do apelu, bo dzwonek alarmowy poruszy *Liga Katolicka.*

Kardynał Mercier założył w Belgii taką Ligę pod nazwą „*Jedność Bratnia*", Niemcy mają: „*Volksvereiny*", i t. p.

Tu — i to właśnie — *tu* wysunie zaraz oponent takie twierdzenie.

To bezwarunkowo świetnie można zastosować we Włoszech, Belgji, Francji, Niemczech, Austrji, ale nie u nas.

Dlaczego? Ano, — tam diecezje maleńkie, parafja prawie w każdej miejscowości, duchowieństwa o wiele więcej, — więc i towarzystwa liczne i praca wobec uświadomienia katolików intynsywniejsza, głębsza.

Czy to przypadkiem nie błędne koło rozumowania?

Ale choćby i tak było, jak się słyszy, to właśnie zarówno w Krakowie, jak w Poznaniu i we Lwowie *Liga Katolicka* jest jednocześnie nowym Stowarzyszeniem w parafji i zarządem czy też wydziałem już istniejących towarzystw na danym terenie.

Każdy z nas przyzna, że na terenie parafij naszych znajdą się kato-

licy, którzy ani do bractwa trzeźwości nie pójdą, ani do Towarzystwa Matek czy Ojców się nie wciągną, ani do III Zakonu nie będą należeli, a praca *Ligi Katolickiej* w zupełności im odpowiada. Gdy tacy zapiszą się do *Ligi*, nosić ona będzie wówczas charakter nowego Stowarzyszenia, ale taż sama *Liga* zajmie się scaleniem i skupieniem pod jednym wydziałem wszystkich istniejących związków, bractw i t. p.

(Dok. nast.).

X. Ign. Cyraski.

Sepultura pauperum.

Warto zwrócić szczególniejszą uwagę na notatkę, umieszczoną w lwowskiej *Gazecie Kościelnej* (nr. 13 r. b., str. 126), podaną przez *Łopuchovianusa*, w sprawie pogrzebu ubogich.

Łopuchovianus pisze: „W 3-cim numerze *Gazety Kościelnej*, z d. 16.I. 1927 r., czytaliśmy krótki artykuł p. t. *Trzymajmy się Kanonów*, którym autor porusza sprawy bardzo ważne, odnoszące się do zapowiedzi.

„Nie mniej jednak ważnym jest „can. 1235 § 2: Pauperes gratis omnino ac decenter funerentur et sepeliantur, cum exsequiis secundum liturgicas leges et dioecesana statuta praescriptis". Mówi więc, by ubodzy „decenter cum exsequiis" byli grzebani, a nietylko u bramy kościelnej cicho pokropieni, nadto dodaje „gratis omnino", a więc nie za sute wynagrodzenie.

„Trzymajmy się tego przepisu, bo do tego mamy liczne powody, poruszę tylko niektóre:

„1. „Sacerdos alter Christus", który za przykładem swego Nauczyciela, umie odczuwać ciężkie położenie ubogiego i ulitować się nad nim.

„2. Innych zachęcamy do brania udziału w pogrzebach nietylko bogaczy, lecz także biednych, a sami?

„3. Przed objęciem obowiązków w parafji składaliśmy przysięgę: „Romano Pontifici beati Petri Apostolorum Principis Successori ac Jesu Christi Vicario veram oboedientiam spondeo ac iuro". Czyż od powyższego przepisu otrzymaliśmy dyspensę?

„4. Powyższy kanon wprowadzając w życie, zyskamy szacunek i przywiązanie do siebie parafjan, a przez to uchronimy się od agitatorów sekciarskich czy złych wpływów politycznych".

Bez wątpienia, są to wszystko bardzo ważkie argumenta, przemawiające za ścisłym przestrzeganiem podanego wyżej kanonu, który zresztą obowiązuje jako prawo. Najbardziej jednak, moim zdaniem, przekonywującym argumentem jest ten: Jesteśmy wszak proboszczami, którym zlecona jest cura animarum, nietylko dopóki te animae kołaczą się na tym świecie, lecz także i wtedy, gdy z tego świata zejdą i jak najbardziej pomocy żyjących potrzebują. Nie jesteśmy „wolnymi praktykantami" naszej profesji, lecz jesteśmy posłanymi *legationem pro Christo* spełniać. A któż naszej posługi więcej potrzebuje, jeżeli nie *pauper et inops?* Do kogo przedewszystkiem iść mamy — my *Ecclesiae pauperum ministri?* Czy nie w tem się kryje przyczyna odwracania się mas, pod wpływem zbrodniczej agitacji, od Kościoła, żeśmy zapomnieli, iż ten Kościół w swej kolebce był *Ecclesia pauperum?*

Wreszcie, czy nam nic nie mówi sam tytuł „ojca duchownego"? Gdzie jest „ojciec", gdy jedno z jego dzieci żegna ten świat widzialny i błaga o modlitwę łzami sieroty, wdowy, samą, tą swoją ubogą z niestruganych desek skleconą trumną? *Pastor et pater* musi być przy grobie swej ubogiej owcy, swego ubogiego dziecka.

Oczywiście, w wykonaniu tego prze-

pisu napotykamy często na rozmaite przeszkody i trudności, a największa trudność, że Kościół przez rządy odarty ze swej własności, musi, niestety, uciekać się do opłat stuły. To jednak wszelkie trudności usunie serce kapłańskie, serce pasterza i ojca.

Ułatwić sprawę mogłyby też przepisy szczegółowe Władzy diecezjalnej, które mają za zadanie, przy zastosowaniu prawa, wnikać w szczegóły. Spodziewamy się, że te przepisy będą wydane tak w tej, jak i w innych dziedzinach naszego życia pasterskiego. *X. A. N.*

Odezwa J. E. Księdza Prymasa do duchowieństwa archidiecez. gnieźnieńsko-poznańskiej w sprawie wychodźców. [1]).

Z powodu braku dostatecznej pracy w kraju wzmaga się emigracja polskich robotników do Francji i Belgji oraz emigracja sezonowa polskich robotników rolnych do Niemiec i Danji. Pozbawieni dostatecznej opieki duszpasterskiej, narażeni są oni wśród obcego sobie środowiska, odnoszącego się często z nienawiścią do ich wiary katolickiej, na niebezpieczeństwo utraty wiary.

Sprawozdania naszych księży, pracujących wśród wychodźtwa naszego we Francji i w Niemczech, wskazują na to, że okazują się odporniejsi na wszelką agitację socjalistyczną, komunistyczną i sekciarską ci robotnicy, z którymi rodziny i duszpasterze ze stron ojczystych utrzymują stałe stosunki, pisując do nich częste listy z wiadomościami z kraju, oraz przesyłając im dobre książki i gazety jak „Przewodnika Katolickiego".

Wobec tego polecam W-nym XX. Rządcom parafij, aby prowadzilii dokładne spisy wychodźców z ich parafij i starali się w parafji zorganizować — może najlepiej przy Katolickich Towarzystwach Robotników Polskich albo też przy Bractwach różańcowych Ojców i Matek chrześcijańskich — Komitety pomocy duszpasterskiej dla emigracji. Zadaniem tych komitetów, pod kierownictwem duszpasterza, byłoby utrzymywać z wychodźcami parafjalnymi żywy kontakt i otaczać ich tą opieką, którąby ich umacniała w wierności względem Boga i Ojczyzny.

Okazana wychodźcom parafjalnym pamięć będzie dla nich zawsze wielką radością i pociechą, a może i ratunkiem przed utratą Wiary św.

W-ni XX. Rządcy parafij zechcą mi na 1-go lipca b. r. zareferować, co w tej sprawie uczynili i jakie poczynili doświadczenia.

Poznań, dnia 25 marca 1927.

† AUGUST HLOND,
Arcybiskup — Prymas Polski.

[1]) Treść tej odezwy i do naszych warunków może być zastosowana.

Odezwa w sprawie Towarzystwa Misyjnego.

Z ofiar Wielebnych Księży przebudowujemy część gmachu Instytutu Misyjnego w Lublinie, kształcącego księży dla Wschodu, gdzie bolszewizm, choroby i przedwczesna śmierć zmiata niemiłosiernie pozostających na stanowisku naszych konfratrów.

Z nastaniem wiosny musimy budowę skończyć.

O skromną jednorazową ofiarę na dokończenie rozpoczętej budowy prosimy.

Niech ta ofiara stanie się cegiełką pracy przygotowania świeżych sił na zastąpienie rycerzy ducha kapłańskiego, stojącego mężnie na posterunku wśród piekła bolszewickiego.

Prezes Wydziału Wykonawczego Rady Głównej Towarzystwa Misyjnego **EDWARD ROPP**, *Arcybiskup Mohylowski, Metropolita Rosji.*

W sprawie wydawnictwa pisma ludowego.

W lutym miesiącu r. b. ośmieliłem się rozesłać do Wielebnych XX. Proboszczów odezwę z prośbą o popieranie zamierzonego wydawnictwa pisma ludowego.

Zmusiło mię do tego głębokie przeświadczenie o potrzebie prasy katolickiej ludowej, której brak zupełny w dzielnicy naszej.

Zaledwie trzydzieści kilka otrzymałem odpowiedzi, oświadczających gotowość poparcia tej pracy. Na całą archidiecezję jest to bardzo mało.

Nie mając własnych funduszów, nie miałem odwagi przy tak słabym poparciu wydawać pisma, nie będąc pewnym, że je potrafię utrzymać.

A szkoda wielka!

Nie będąc prorokiem, można śmiało powiedzieć, że może niedaleka przyszłość przekona nas, jak wielką stratę ponosimy, lekceważąc czytelnictwo ludowe. Nie będzie chyba przesady, gdy powiem, że chcąc dzisiaj ratować lud od zgnilizny moralnej, trzeba włożyć tyle wysiłków, gorliwości i ofiary do rozwoju prasy katolickiej, ile poświęcamy do opowiadania Słowa Bożego.

Dzisiaj jednakże przykre doświadczenie zmusiło mię poprzestać na dobrych chęciach.

Faciant meliora potentes.

X. J. Songin.

Zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Kielcach.

Na skutek polecenia J. E. Księdza Arcypasterza miałem zaszczyt brać udział w tym Zjeździe. Trwał on trzy dni: 21—23 kwiet. Na Zjazd przybyło 71 przedstawicieli rozmaitych seminarjów duchownych w Polsce, a w tej liczbie jeden kapłan z Ameryki oraz J. E. Ks. Biskup Michał Godlewski, jako prezes sekcji historycznej. Oo. Jezuici, Xx. Dominikanie i Xx. Misjonarze przysłali również swoich przedstawicieli.

Wszyscy uczęstnicy Zjazdu lokowali się w gmachu Seminarjum Duchownego, które zawdzięczając gorliwości obecnego Biskupa, J. E. Księdza Augustyna Łosińskiego, imponujący na obecne czasy przybrał wygląd. Wzdłuż całego gmachu zbudowano olbrzymie piętro, a w tym znalazło się miejsce na bardzo duże oratorjum dla alumnów, na dogodne obszerne sale wykładowe, na sale rekreacyjne, gimnastyczne i sale zebrań.

W jednej z takich dużych sal odbywały się posiedzenia Zjazdu.

Prace Zjazdu rozpoczęły się 21-go kwiet. o 9-ej godz. rano Mszą św., celebrowaną przez J. E. Księdza Biskupa Łosińskiego, Jego przemówieniem pontyfikalnym od ołtarza i odśpiewaniem *Veni Creator*. Bezpośrednio po *Veni Creator* przeszli wszyscy z oratorjum do sali posiedzeń, gdze zebranie zagaił prezes Związku X. Dr. Prałat Kremer, profesor Uniwersytetu Lubelskiego. Na przewodniczącego Zebrania zaproszonym został X. prałat Borowski z Włocławka. Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu długiego szeregu telegramów, jakie zostały na ręce J. E. Księdza Biskupa albo Prezesa Związku nadesłane przez J. E. Kardynała Kakowskiego, J. E. Księdza Arcybiskupa Prymasa Hlonda i przez wielu innych XX. Arcybiskupów i Biskupów z całej niemal Polski, oraz od wydziałów teologicznych, przystąpiono do pracy.

Pracę podzielono na posiedzenia

plenarne i sekcyjne. Sekcyj było ośm: Biblijna, Dogmatyczno-Apologetyczna, Prawno-Kanoniczna, Historji Kościoła, Homiletyczno-Pawologiczna, Ascetyczna, Filozoficzna i Nauk Społecznych. Na plenarnych posiedzeniach w ciągu tych trzech dni wygłoszono następujące referaty: 1. „Organizacja studjów filozoficzno-teologicznych w Seminarjach Duchownych b. zaboru rosyjskiego X. dr. H. Betto, Rektor Seminarjum Duchownego w Łomży. 2. „Organizacja studjów filozoficzno-teologicznych w Seminarjach Duchownych b. zaboru austrjackiego" x. dr. J. Kwolek, prof. Instytutu Teologicznego w Przemyślu. 3. „Studja filozoficzno-teologiczne w Arcybiskupim Seminarjum Duch. w Poznaniu" X. dr. K. Karłowski, prof. Semin. Duch. w Poznaniu. 4. „Organizacja studjum filozoficznego w naszych Seminarjach Duchownych" X. dr. J. Pastuszka, prof. Seminarjum Duch. w Sandomierzu. 5. „Organizacja studjów teologicznych dla kleryków w Polsce w dobie obecnej" X. dr. E. Żukowski, prof. Instytutu Teologicznego w Przemyślu. 6. „Oddziaływanie Zakładów teologicznych na kler i na społeczeństwo„ X. prałat dr. Z. Pilch, profesor Semin. Duch. w Kielcach. 7. „Studja naukowe kleryków a niebezpieczeństwo intelektualizmu" X. prałat dr. L. Kalinowski, wiceregens i prof. Semin. Duch. w Warszawie. 8. „Najważniejsza księga nauki i księga życia w kształceniu młodych lewitów" X. prałat J. Rokoszny, b. prof. Sem. Duch. w Sandomierzu.

Za wieleby miejsca wymagały uchwalone przez Zjazd rezolucje, więc je tu pomijam, uważam jednak za rzecz pożyteczną podać jedną z nich, mającą ogólniejsze znaczenie. W związku z rozprawami na sekcji kościelno-historycznej powzięto na plenum rezolucję, by Związek zwrócił się do JJ. Eksc. Księży Biskupów i prosił o ustanowienie przy Kurji archiwisty, któryby miał za zadanie zinwentaryzowanie dokumentów i papierów, dotyczących historji diecezji, poszczególnych kościołów i wybitnych ze swojej działalności biskupów i kapłanów diecezji, a także zebranie materjału z ostatniej wojny i udziału w niej duchowieństwa katolickiego. Również ma prosić Związek X. X. Biskupów, by celem uporządkowania i pewniejszego zachowania dokumentów dawnych, zechcieli pościągać z archiwów parafjalnych do archiwum diecezjalnego dokumenty i papiery zeszłych stuleci do początku wieku XX-go, które właściwie wyszły już z urzędowania.

Uchwalono też prosić Księży Biskupów, by pozwolili swym archiwistom zbierać dokumenta, któreby wyświetliły stosunek duchowieństwa katolickiego polskiego do powstania listopadowego. Za trzy lata Polska obchodzić będzie stuletni jubileusz tego powstania, trzeba do tego czasu przygotować materjał historyczny i skomunikować się z X. Biskupem Godlewskim (Kraków, ul. św. Marka 5).

W piątek 22-go b.m. po południu zakończono Zebranie odśpiewaniem w oratorjum *Te Deum* i pastarskim błogosławieństwem, udzielonym wszystkim uszestnikom Zjazdu przez J. E. X. Biskupa Łosińskiego.

Przed zamknięcem Zjazdu został wybrany nowy Zarząd Związku Zakładów Teologicznych. Dotychczas prezesem był X. prałat dr. Kremer, profesor Uniwersytetu Lubelskiego. Czując się mocno wyczerpanym, prosił o zwolnienie go z tego stanowiska. Wielka to szkoda. Niepospolitym swym taktem oraz dziwnie ciepłym i spokojnym, a głęboko rozważnym swoim każdym przemówieniem zawsze wnosił poważny, rzeczowy a zarazem pogodny i swobodny nastrój we wszelką zbiorową pracę i we

wszystkie rozprawy. Wszyscy to odczuwali i wszyscy mocno go żałowali. Na prezesa Związku został powołany prałat diecezji kieleckiej, X. dr. Zygmunt Pilch, profesor Seminarjum Duchown. w Kielcach.

W końcu słówko o samym Związku. Związek Zakładów Teologicznych, założony przed sześciu laty, ma za zadanie przez wspólne porozumiewanie się—pogłębianie studjów Seminaryjnych oraz uwzględnianie coraz doskonalszych metod przy nauczaniu i wychowaniu młodzieży duchownej. Związek służy całemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu wszelkiemi informacjami i ułatwieniami w zakresie druków, wydawnictw dzieł teologicznych, oraz ich nabywania czy prenumerowania. Należeć może do Związku każdy kapłan świecki i zakonny wszystkich obrządków z całej Rzeczpospolitej Polskiej. Składka wynosi 12 złotych rocznie.

Pożądanem jest, by tym Związkiem zechciał się zainteresować cały ogół duchowieństwa i by się wciągnął na listę członków. Także wielce pożądanym jest, by jaknajszerszy ogół brał udział w Zjazdach Związku. Zjazdy odbywają się co dwa lata. Następny Zjazd odbędzie się w 1929-ym roku. J. E. ksiądz Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, Prymas, następny Zjazd zaprosił do siebie, do Poznania.

Ks. Karol Lubianiec.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 kwietnia 1927 r.

Wiosna — to sezon młodzieży, młodość znamionuje. Rok szkolny dobiega kresu, a jednocześnie z tem rozpocznie się wytężona praca nad przygotowaniem dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunji św.

Rozwijające się ostatniemi czasy szybkim tempem szkolnictwo znacznie zmieniło sposób i metody pracy pasterza dusz nad przygotowaniem dzieci do Sakramentów. O ile dawniej skupiało się dziatwę przy nauczaniu dorywczym, pośpiesznym, w kościele, o tyle teraz można je przeprowadzić więcej systematycznie i nie odkładać wszystkiego na ostatnią chwilę, lecz rozciągnąć tę pracę na całe drugie półrocze szkolne. Nawet program rządowy uwzględnia przygotowanie dzieci do Sakramentów św.

Atoli po naszych wsiach nie wszystkie jeszcze dzieci uczęszczają do szkół. Po naszych wioskach, a nawet i przedmieściach mamy sporo dziatwy w wieku szkolnym, a więc w takim, gdy ona przystępuje poraz pierwszy do Spowiedzi i Komunji św., która jednak nie uczęszcza do szkoły. Przygotowanie do Sakramentów św. tej dziatwy spoczywa całkiem na barkach pasterza dusz. On sam powinien ją zebrać, sam powinien się nią zająć, sam bezpośrednio powinien przygotować do tak ważnego aktu, jak pierwsza Spowiedź i pierwsza Komunja św.

Lecz i przygotowanie do Sakramentów św. dziatwy szkolnej również należy do proboszcza.

Jeżeli wogóle nauczanie zasad wiary powinno się odbywać w nastroju podniosłym, i religijnym, to tem bardziej to nauczanie, które ma zbliżyć dziecko do Pana Jezusa w Sakramencie Najśw., ten właśnie charakter podniosły powinno nosić, wywołać nastrój religijny. Do tego zaś najbardziej przyczyni się bezpośrednie zetknięcie kapłana z dziatwą i jego żywe słowa.

Wolą Kościoła jest, aby pierwsza Komunja św. odbywała się w sposób najbardziej uroczysty. Do tej uroczystości przygotować należy całą parafję, a zwłaszcza zainteresować nią te rodziny, które mają dzieci, przystępujące do pierwszej Komunji św. Wskazanem też jest, jednocześnie zarządzić powtórzenie uroczystej Komunji św. dla tych dzieci, które przed rokiem przystąpiły poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dałoby to możność szerszego i bardziej wyczerpującego zaznajomienia dziatwy z Sakramentem Miłości oraz nauczyłoby ją rocznicę pierwszej Komunji św. uważać za święto osobiste.

Chodzi oto, żeby do tak wielkiego aktu,

jakim winno być pierwsze przystąpienie dzieci do Sakramentów Pokuty i Eucharystji, przystąpić z poczuciem wielkiej jego wagi, by włożyć w to jak najwięcej starań, by oddać temu całe swe serce kapłańskie.

X. H. J.

Posiedzenie Kapituły Metropolitalnej. — W mieszkaniu prałata - archidjakona, ks. Adama Sawickiego, d. 11 kwietnia o g. 5 wiecz. pod przewodnictwem prałata-prepozyta, ks. Jana Hanusowicza odbyła się zwyczajna sesja kapitulna, poświęcona sprawom gospodarczym Kapituły. Następna sesja odbędzie się d. 2 maja o g. 5 wiecz.

Ostra Brama. — Odnowienie i zabezpieczenie cudownego obrazu szybko postępuje naprzód. Nad odnowieniem pracuje prof. Rutkowski z Warszawy, który restaurował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. — Komitet uroczystości koronacyjnych pracuje intensywnie. — Pożądanym jest, by na uroczystość koronacji, d. 2 lipca, przybyły jak najliczniejsze kompanje z całej archidiecezji. Ponieważ jednak oczekiwani są liczni goście z poza archidiecezji, wskazanym jest, by kompanje z archidiecezji tak rozłożyły czas swego pobytu w Wilnie, żeby nie potrzebowały tu nocować, gdyż z rozkwaterowaniem pątników będzie wielka trudność.

Wyjazdy J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity. — Dnia 20 kwietnia J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita udał się do Bieniakoń w celu poświęcenia nowo zorganizowanych warsztatów tkackich oraz zwiedzenia wystawy prac szkoły kroju i szycia, urządzonej przez grono pań z miescowego koła gospodyń wiejskich z prezeską, p. Łastowską, na czele. — D. 21 b. m. J.E. Ks. Arcybiskup dokonał poświęcenia nowo wybudowanego mostu na rzece Narwi pod Surażem. — D. 26 b. m. J. E. zaczyna szereg wizytacyj pasterskich od miasta Grodna, według podanej w poprzednich numerach marszruty.

Święcenia kapłańskie. — 24 b. m. o godz. 7-mej rano w Bazylice Metrop. J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń kapłańskich alumnom seminarjum, którzy w tym roku skończą studja. Godności tej dostąpili następujący alumni: Bachurzewski Ant., Kowalczuk Józef, Łaban Wincenty, Murończyk Edw., Paczkowski Wład., Kilcicki Wład., Romejko Jan, Wienożyndis Jan, Zdanowicz Józef, oraz dwaj alumni mohylowskiej archidiecezji: Stan. Kozłowski i Paweł Sargiewicz.

Rzadki jubileusz kapłański. W dniu 30 czerwca r. b. ks. Michał Głębocki w Wilejce Powiatowej obchodzi 70 letni jubileusz kapłaństwa. Ks. M. Głębocki, pomimo podeszłego wieku (93 lata), cieszy się zupełnym zdrowiem.

Czcigodnemu Jubilatowi składamy serdeczne życzenia *ad multos annos!*

Koło XX. Abstynentów. — Dn. 4 lutego 1927 r. powstało w Wilnie Koło XX. Abstynentów Archidiecezji Wileńskiej. Wybrano tymczasowy zarząd w składzie następującym: 1) X. Kanonik Lubianiec Prezes. 2) X. Kanonik Kretowicz vice-Prezes. 3) X. Adam Kuleszo Skarbnik. 4) X. Dr. M. Sopoćko Sekretarz. 5) X. B. Maciejewski vice-Sekretarz. Statut Koła przyjęto z Poznania, który J. E. Ks. Arcybiskup łaskawie zatwierdził i objął nad Kołem protektorat, Dn. 29 kwietnia (piątek po niedzieli przewodniej) o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu X. Kan. Kretowicza (plebanja po-Bernardyńska) odbyło się walne zebranie Koła, na które tymczasowy zarząd zaprosił wszystkich Confratrów, rozumiejących doniosłość ostrzeżenia Apostoła Piotra: *Fratres, sobrii estote et vigilate.* Dzisiaj czuwania potrzeba na wszystkich duszpasterskich placówkach, a warunkiem czuwania jest, według słów Apostoła, — *sobrietas.*

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Od 7 do 12 marca odbył się w Rzymie *Tydzień Społeczny*, przeznaczony dla działaczy wśród młodzieży. W Tygodniu wziął udział liczny zastęp patronów i działaczy w kołach i Stowarzy-

szeniach młodzieży. — Dn. 13—17 maraca odbył się czwarty Kongres katechetyczny diecezji rzymskiej w obecności kard.-wikarego i innych członków św. Kolegjum. Kongres wykazał wielki postęp dzieła nauczania zasad wiary i moralności katolickiej w ciągu ostatnich 25-ciu lat. — Ojciec św., przyjmując w dn. 19 marca na audjencji 200 działaczek wśród młodzieży żeńskiej, wypowiedział dłuższe przemówienie, mające na względzie udział ludzi świeckich w działalności apostolskiej Kościoła. — 31 marca J. Em. Kard. Gasparri odprawił Mszę św. w pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa. Uroczysty obchód złotych godów kapłańskich został odłożony na maj r. b.

Francja. — Dn. 26—29 marca uniwersytet katolicki w Lille obchodził uroczystość pięćdziesięciolecia swego istnienia. Ojciec św. na uroczystości jubileuszowe wysłał swego delegata w osobie J. Em. Kard. Chavost.

Jugosławja. — Episkopat katolicki w Jugosławji postanowił rozpocząć na szeroką skalę akcję katolicką w kraju, zalecaną przez Ojca św., jako dzieło pomocnicze działalności religijnej kleru. Akcja katolicka ma stać daleko od polityki. — Powstało tu nowe pismo dwumiesięczne w języku słowiańskim *Królestwo Chrystusowe.*

Albanja. D. 19 marca z rąk kard. Van Rossum otrzymał sakrę biskupią J. E. ks. Jan Della Pietra, delegat apostolski w Albanji. — Rząd obecny w Albanji skazał na śmierć młodego kapłana, ks. Jana Gazulli, znanego z gorliwości i świętości życia. W związku z wypadkami z listopada r. z. został niesłusznie on oskarżony o współudział w rozruchach i skazany na śmierć, przyjął ją z największym spokojem. Przed wykonaniem wyroku wobec zebranych tłumów oświadczył, że jest niewinny, że przebacza swym wrogom, wreszcie zakończył okrzykiem: „Niech żyje Chrystus Król! Niech żyje Ojciec Święty! Niech żyje Religja Katolicka! Niech żyje Albanja“.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Arcybiskup-Metropolita Mohylewski, J. E. Ks. Edward Ropp, obchodzi 10 czerwca r. b. 25-lecie swego biskupstwa. Ku uczczeniu tego dnia utworzono Komitet, na czele którego stanął J. Em. Kardynał Kakowski. — Dziennik *Polak Katolik*, przechodzi z dniem 1 maja b. r. na własność Zgromadzenia Księży Pallotynów, mającego swój dom w Kleczy koło Wadowic, a niedawno osiadłego w Warszawie. *Posiew* i *Anioł Stróż*, które były wydawane przez ks. prał. Kłopotowskiego, również zostały przekazane zakonowi Pallotynów. — W tygodniu świątecznym odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegatów kół diecezjalnych księży-prefektów z całej Rzplitej. Powzięto na nim szereg uchwał i postawiono wytyczne działania na przyszłość. Zjazd z ubolewaniem stwierdza znaczne obniżenie się poziomu moralnego wśród młodzieży i widzi przyczynę tego w rozprzężeniu rodziny, w rozpowszechnieniu się złych pism i książek, widowisk gorszących, niezdrowych rozrywek i niemoralnych tańców. Co do sportów należy zwrócić wielką uwagę na to, aby w trosce o wychowanie fizyczne młodzieży nie lekceważyć strony moralnej sportów, które wskutek nieodpowiedniego stroju, obnażają poczucie wstydliwości, wyrządzają wielką szkodę duchową. W sprawie wychowania młodzieży uznano konieczność zasady stosowanie nagród i kar jako pomocniczych środków wychowawczych. Nagrody mają pobudzać do zdrowego współzawodnictwa, a kary zmierzać do naprawy charakteru. Kary powinny być stosowane z uwzględnieniem indywidualności ucznia, jego wieku, rozwoju umysłowego i etycznego, oraz środowiska, w którym uczeń wzrasta. Przy nauczaniu w szkole, ze względu na jednolitość kierunku wychowania, należy domagać się od władz usunięcia podręczników, podkopujących zasady wiary. Książki przeciwne wierze i moralności nie mogą być polecane przez szkołę do lektury, ani

też znajdować się w bibliotekach szkolnych. Zjazd ze względu na stanowisko i rolę księdza prefekta w szkole, poleca wydziałowi wykonawczemu Związku staranie się o wprowadzenie do Naczelnej Rady Wychowania Narodowego przy Ministarstwie Ośw. przedstawiciela Związku kół diecezjalnych księży prefektów.

Archidiecezja poznańska. — Na stanowisku biskupa-sufragana w Poznaniu został mianowany ks. Karol Radoński z Poznania. Biskup-nominat urodził się w r. 1883 w Kościałkowej Górce pod Poznaniem. Po studjach w gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu i dwóch latach filozofji w Heidelbergu, Berlinie i Monachjum wstąpił do seminarjum duch. w Poznaniu, które ukończył w r. 1909. Po kilku latach wikarjatu w Poznaniu, objął w r. 1914 obowiązki spowiednika i kaznodziei katedralnego. Przez dwa lata redagował znany tygodnik „Przewodnik katolicki". Wiele czasu i sił poświęcił katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży. Z pod jego pióra wyszedł szereg wykładów i sztuk teatralnych dla scen młodzieży. W roku 1921 został ks. Biskup Radoński proboszczem parafji Serca Jezusowego w Poznaniu na Jeżycach. Konsekracja nowego biskupa odbyć się ma 29 maja b.r. w Poznaniu.

Archidiecezja krakowska. — Dn. 21 kwietnia w Krakowie odbył się Zjazd patronów Stowarzyszeń Młodzieży polskiej archidiecezji krakowskiej. Wzięło w nim udział z górą 100 osób z pośród duchwieństwa i osób świeckich. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. 1926 wykazuje nast. wyniki: Stowarzyszeń czynnych było 99. Liczyły one 3.600 członków. Zebrań odbyto 1558 z 1001 wykładami. Wychowaniu religijnemu służą wspólne rekolekcje i Komunje św. Bibljoteki miało 54 stowarzyszeń z 6.803 książek. Ponadto 38 stowarzyszeń ma własne lokale. Jest 54 boiska dla zabaw i gier, 53 sekcyj oświat, 37 chórów, 10 orkiestr. Przedstawień teatralnych urządzono 436. Majątek Związku diecezjalnego wynosi 89.668 złotych. — W niedzielę dnia 15 maja mija 36 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona XIII, znanej powszechnie pod nazwą *Rerum novarum.* Jak po inne lata, również w roku bieżącym organizacje katolicko-społeczne, przygotowują obchody pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne, szczególniej w chwili dzisiejszej, gdy kraj nasz przeżywa gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów lewicowych.

Bibljografja.

X. Nikodem - Ludmir Cieszyński. **Roczniki Katolickie na Rok Pański 1927.** Poznań, 1927. Str. 624+XXXII.

Piąty rok puszcza w świat ruchliwy X. Cieszyński swe sprawozdania z życia katolickiego, które coraz udoskonala i rozszerza.

Omawiany rocznik przewyższa poprzednie, tak swą objętością, jak ilością ilustracyj, oraz ich wykonaniem. Barwny, nieco „rozedrgany", styl uprzyjemnia czytanie.

Niestety, autor niepotrzebnie zatrzymał się zbytnio na uroczystościach ingresu nowego Arcybiskupa Gnieźnieńsko - Poznańskiego, poświęcając mu aż 35 str. i zamieszczając prawie całkowicie przemówienia, wygłoszone z tej racji.

To razi tem więcej, że sprawozdaniu z życia katolickiego np. w Rumunji poświęcono zaledwie 10 str., Niemcom, — 17 str., Belgji — 16 str., Litwie — 8, pracy katolickiej w Azji i Afryce (misje)—17 str.!

Oko europejczyka razi też pewne samookadzanie, t. j. zamieszczenie na dziewiętnastu (!) stronicach pochlebnych o sobie recenzyj, listów prywatnych (nawet własnego brata). X. Ciesz. usprawiedliwia tę innowacje (w roczniku III, str. XXII), przykładem X. Eutropjusza Chardavoin'a. Lecz, mea culpa, uniewiniać się tem, że brat zbłądził...!

Też dodatek I mógłby być bez uszczerbku opuszczony.

Wolimy sami chwalić X. autora za wytrwałość w przedsięwzięciu, które przy wszystkich wadach jest nader pożyteczne,

szkoda, że tak mało znajduje rozpowszechnienia i poparcia.

Rozdziały poświęcone Amerykom, Anglji, Francji i Hiszpanji dają nam całokształt życia religijnego w tych stronach i są bez zarzutu.

Bardzo też miłe wrażenie zostawiają opisy Włocławka i podróży samochodem przez puszczę kurpiowską.

K. W.

Marja — Wzór Młodzieży. Uwagi i nabożeństwo na maj. Napisał *Ks. Prałat Wincenty Bogacki.* Łomża, 1927 r.

Świeżo opuściła prasę książeczka, przeznaczona dla polskiej młodzieży na maj. „Dla Polskiej Młodzieży", pisze autor we wstępnym słowie, „przeznaczamy tę książeczkę, zawierającą wskazówki, jakiemi środkami, jakiemi drogami, może młodzież w maju oddać cześć Bogu i uwielbić swą Matkę"...

Autor miał na celu na każdy dzień tego miesiąca podać młodym czcicielom Marji do rozważania cnotę z Jej życia i zachęcić ich do naśladowania.

Oprócz tego na treść tego przewodnika dla młodzieży złożyły się krótko wyłożone obrazowo i krótko przedstawione prawdy Wiary św., poparte Pismem św. i słowami Ojców Kościoła, z zastosowaniem do życia młodego chrześcijanina. Głębokie myśli są oświetlone pięknemi przykładami, postanowieniami i westchnieniami. Poszczególne rozdziały, jak „Niepokalana", „Królowa Korony Polskiej", „Szkoła Marji", „Marja w Świątyni" i t. p., rozważane na tle życia Marji, dziejów Kościoła, Ojczyzny i życia codziennego, uwypuklone pięknym stylem i gładkim opisem, — same przemawiają do serc młodzieńczych, które Marję chcą mieć swą Matką i przewodniczką. W końcu autor dodał Litanję do Matki Najśw. z hymnami, modlitwami i z pieśniami, używanemi podczas nabożeństwa Majowego.

Zaiste, piękna ta książeczka **powinna się znaleźć w ręku każdego młodzieńca i panienki,** którzy chcą zaprawić się na przykładzie Marji do chrześcijańskiego życia nietylko w miesiącu maju, ale w ciągu całgo roku i być ich codziennym drogowskazem ku doskonaleniu, pozyskaniu łask i większej chwale Boga przez Marję.

Książeczka ta z powyższych względów zasługuje na gorące polecenie jej Młodzieży

Z. Sk.

Ks. dr. Ildefons Bobicz. **W ślady Marji.** Nauki majowe o obowiązkach chrześcijańskich. Kraków, 1927. Nakładem wydawnictwa księży Jezuitów. Str. 208.

W poszukiwaniu na każdy maj źródła do nauk majowych, szczęśliwie wpadamy na tę książkę. Treść dobra i pożyteczna, układ przejrzysty, język poprawny i potoczysty czyni ją pożądanym nabytkiem w naszym piśmiennictwie kaznodziejskim.

To samo, że księża Jezuici wydali to dziełko swoim nakładem, może starczyć za najlepsze polecenie.

A. N.

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. W. — Sprawy liturgiczne, o ile dotyczą praktyki, będziemy również omawiali, — nie wdając się jednak w kwestje naukowe, te bowiem roztrząsane są w pismach naukowych.

Od Administracji.

Numer ten wychodzi ze znacznym opóźnieniem z powodu trudności technicznych, których nadal będziemy się starali unikać.

Jeszcze raz prosimy o rychlejsze regulowanie zaległości.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.